

Mariusz Kulczykowski

CHŁOPI W PRZEMYŚLE TEKSTYLNYM WE FRANCJI I POLSCE W XVIII I XIX W.

Przemysł chłopski w epoce przejścia od feudalnej do kapitalistycznej formacji nie był niczym wyjątkowym w europejskich procesach gospodarczych i występował w krajach tak wschodniej, jak i zachodniej Europy.

Zjawisko rzemieślniczej aktywności chłopów określane pojęciem „przemysł chłopski”, wprowadzonym przeze mnie w 1969 r. wymaga bliższego omówienia. Dwa podstawowe determinanty określają omawiane pojęcie:

1) masowy udział ludności wiejskiej w uprawianiu danego rzemiosła w jednej lub wielu wsiach w całych okręgach,

2) produkcja o charakterze wybitnie towarowym, przeznaczona na rynek pozaregionalny, a nawet zagraniczny.

Pojęciem tym nie obejmuję rzemiosła usługowego występującego we wsiach a produkującego na potrzeby rynku lokalnego, na ogół dla znanego nabywcy. Nie używam pojęcia „przemysł wiejski”, gdyż w tym wypadku można brać pod uwagę wszelkie formy działalności rzemieślniczo-przemysłowej występujące na wsi, w tym także przemysł dworski.

W interesującym nas okresie istniało we Francji¹ kilka dużych ośro-

¹ Por. A. Aftatolion, *La crise de l'industrie linière et la concurrence victorieuse de l'industrie cotonnière*, Paris 1904; J. Brelot, *L'artisanat rural comtois avant l'ère industrielle. Colloque sur l'Artisanat*, „Annales Littéraires de l'Université de Besançon” 1961, vol. 45, nr 1, s. 67—68; E. Depitre, *La toile peinte en France aux XVII^e et XVIII^e siècles*, Paris 1912; P. Deyon, *Variations de la production textile aux XVI^e et XVIII^e siècle sources et premiers résultats*, „Annales” 1963, R. 18, nr 5, s. 939—955; C. Fohlen, *L'industrie textile sous le Second Empire*, Paris 1956; B. Gille, *Recherches sur la formation de la grande entreprise capitaliste (1815—1848)*, Paris 1959; H. Kellenbenz, *Industries rurales en Occident de la fin du Moyen Age au XVIII^e siècle*, „Annales” 1963, R. 18, nr 5, s. 833—882; H. Sée, *Remarques sur le caractère de l'industrie rurale en France et les causes de son*

ków tkackich, w których ważną siłą produkcyjną byli rzemieślnicy wiejscy. Nord², tradycyjna dzielnica przemysłu lniarskiego jeszcze w wieku XVII, było typowym ośrodkiem tkactwa miejskiego. Jednakże na przełomie XVII i XVIII w. rozpoczął się proces przenoszenia się tkactwa z miasta na wieś. Wpływało na to szereg czynników, takich jak rygorystyczna polityka cechowa Colberta, w świetle której wolność organizacji produkcji w ramach wsi była atrakcyjną siłą przyciągającą, bliskość i taniość surowca, a także możliwość wyboru dogodnych warunków naturalnych, głównie wodnych. Z kolei przeludnienie wsi na północy oraz istnienie pewnej liczby karłowatych gospodarstw wzbudzały zainteresowanie chłopów zajęciami pozarolniczymi. Podobny proces dezurbanizacji rzemiosła płócienniczego zachodził w innych ośrodkach tkackich.

W okręgu Nord producentem płótna był chłop-tkacz, zazwyczaj właściciel domu, niedużego kawałka ziemi oraz warsztatu tkackiego. Zdobywanie poważnej pozycji produkcyjnej przez tkaczy wiejskich bynajmniej nie wpłynęło na osłabienie roli burżuazji w organizacji płóciennictwa. W rękach kupców z czołowych miast ośrodka Valenciennes, Cambrai, Saint-Quentin czy Péronne skupiały się wszystkie nici organizacji nakładu i handlu. Duże firmy kupieckie za pośrednictwem swoich faktorów w całości podporządkowały sobie tkaczy, dostarczając im przędzy, przedpłaty na zamówione płótno oraz skupując gotowe tkaniny. System stosunków nakładczych był tak idealnie zorganizowany, że tkacz w ogóle nie ruszał się ze wsi. Także całość procesu apretury płótna skupiona była w rękach kupców i miejskich przedsiębiorców z Valenciennes czy Cambrai. Bielenie, wygładzanie i farbowanie płótna przejęli w całości na swój rachunek kupcy, dysponujący własnymi przedsiębiorstwami lub też organizujący końcową obróbkę płótna na zlecenie. W wieku XVIII w zakresie bielenia płótna (nb. na importowanym polskim popiele) i farbiarstwa na czoło wysuwa się Lille.

Handel prowadzony przez duże przedsiębiorstwa kupieckie miał zasięg światowy. Płótno produkowane w Nord zbywano w Prusach, Rosji, Hiszpanii, Portugalii, Anglii (pośrednictwo Anvers), we Włoszech (pośrednictwo Lyonu), a także wywożono do Indii. Cztery piąte płótna przechodzącego przez Cambrai szło na eksport. Z uwagi na to, że me-

extension au XVIII^e siècle, „Revue Historique” 1923, R. 48, t. 142, s. 47—53; E. Tardé, *L'industrie dans les campagnes en France, à la fin de l'Ancien Régime*, Paris 1910.

² Por. P. Deyon, A. Lottin, *Evolution de la production textile à Lille au XVI^e et XVII^e siècles*, „Revue du Nord” 1967, t. 49, nr 192, s. 23—33; C. Zarka, *Un exemple de pôle de croissance: l'industrie textile du Nord de la France 1830—1870*, „Revue Economique” [Paris] 1958, nr 1, s. 65—106.

chanizacja w przemyśle tekstylnym objęła początkowo przędzalnictwo (Lille), praca tkaczy wiejskich na ręcznych warsztatach utrzymywała się jeszcze przez długi okres w XIX w.

W Normandii³, obok szeroko rozwiniętego wiejskiego przemysłu tekstylnego (sukiennictwo, płóciennictwo, koronkarstwo), istniał także przemysł metalowy i papierniczy. Płóciennictwo rozwinęło się tam w okolicach Fécamp, Goderville, Argentan (konopie) oraz Falaise, Caen i Alençon (także koronkarstwo). W porównaniu z innymi ośrodkami płóciennictwo w Normandii charakteryzowało się większym rozproszeniem. W sumie był to jednak potężny region płócienniczy. W 1812 r. tylko w departamencie Manche zatrudniano w przędzalnictwie 32 tys. kobiet. Organizatorami zarówno nakładu, jak i wymiany byli kupcy z ośrodków miejskich, głównie duże domy handlowe, penetrujące poprzez swych faktorów wsie tkackie. Tylko kupcy z Caen w roku 1812 zatrudniali prócz 6 tys. prądków i tkaczy miejskich jeszcze ponad 20 tys. rzemieślników wiejskich. W dziedzinie apretury płótna wiodącą rolę odgrywały przedsiębiorstwa miejskie.

Także w sąsiadującej z Normandią Pikardii⁴ tkactwo wiejskie było przemysłem dominującym. W roku 1708 na 8000 warsztatów tkackich ponad 5000 czynnych było na wsiach. Także całe przędzalnictwo bazowało na prądkach wiejskich. Trzy czwarte tkaczy wiejskich w tej dzielnicy Francji nie posiadało ziemi i kurczowo trzymało się rzemiosła tkackiego. Głównymi centrami organizacji nakładu, apretury i handlu były Amiens i Beauvais. Podobne stosunki w zakresie płóciennictwa panowały w Bretanii⁵.

Jeden z największych, a zarazem najstarszych ośrodków tekstylnych we Francji zlokalizowany był w prowincji Maine⁶. Płóciennictwo lniane

³ Por.: V. Prévot, *Une grande industrie d'exportation: l'industrie linrière dans le Nord de la France, sous l'Ancien Régime*, „Revue du Nord” 1957, t. 39, nr 156, s. 205—226; J. Vidalenc, *L'industrie dans les départements normands à la fin du premier Empire*, „Annales de Normandie” [Caen] 1957, R. 7, nr 3—4, s. 281—307.

⁴ Por.: P. Deyon, *Le mouvement de la production textile à Amiens au XVIII^e siècle*, „Revue du Nord” 1962, t. 44, nr 174, s. 201—211; P. Goubert, *Aspects sociaux des manufactures picardes et beauvaisiennes au temps de Louis XIV*, „Bulletin de la Société d'histoire moderne” 1953, R. 52, nr 7, s. 10—15; P. Goubert, *Beauvais et le Beauvaisis de 1600 à 1730. Contribution à l'histoire sociale de la France du XVII^e siècle*, Paris 1960; P. Léon, *Économie rurale et économie urbaine dans la Picardie du XVIII^e siècle*, „Revue de Géographie de Lyon” 1958, vol. 33, nr 4, s. 361—364.

⁵ Por.: F. Bourdais, R. Durand, *L'industrie et le commerce de la toile en Bretagne au XVIII^e siècle*, „Bulletin du Comité des travaux historiques et scientifiques” 1922, s. 3—48.

⁶ Por.: F. Dornic, *L'industrie de la toile à Alençon*, „Société historique et archéologiques de l'Orne” [Alençon], Suppl. 1963, t. 81, nr 64; F. Dornic,

i konopne opierało się tu przede wszystkim na prądkach i tkaczach wiejskich. Był to jeden z ośrodków płócienniczych dysponujących wymienną bazą surowcową tak włókna lnianego, jak i konopnego. Jeszcze do lat sześćdziesiątych XIX stulecia areał upraw roślin włóknistych w Maine wyraźnie wzrastał. Nadwyżki surowca zbywano w innych ośrodkach płócienniczych — w Pikardii, Normandii, Bretanii, a nawet w odległym Delfinacie. Główne centra produkcji płócienniczej to okolice Laval, Mayenne, Château-du-Loir, Saint-Calais, Besse i Mamers. Wszystkie stadia apretury płótna znajdowały się w rękach przedsiębiorców miejskich i kupców, głównie z Laval i Mayenne. Jak w innych ośrodkach, proces uszlachetniania surowego płótna wiązał się tu ściśle z nakładem i organizacją handlu tkaninami. Obfita baza lniarsko-konopiarska płóciennictwa w Maine spowodowała, że nie wystąpiło tu całkowite oderwanie tkaczy od źródeł surowca. W grę wchodziła własna uprawa lnu i konopi przez samych tkaczy-chłopów, a przede wszystkim łatwość nabycia przędzy na miejscowych targach. Z tych właśnie względów penetracja kapitału handlowego w sferze produkcji istniała w daleko bardziej zróżnicowanych formach. Tkacze dysponujący własną przędzą, siłą rzeczy zachowując pewną niezależność produkcyjną, sprzedawali swoje płótno na miejscowym targu lub wprost skupowaczom. Zdarzało się, że bogatsi majstrowie organizowali skup płótna na miejscu i zbywali większe partie towaru kupcom. Decydującą rolę w skupie płótna odgrywały jednak duże domy handlowe, penetrujące wsie tkackie i targi poprzez specjalnie zatrudnianych faktorów.

Obok skupu płótna szeroko rozwinięty był nakład. Firmy kupieckie dostarczały tkaczom przędzę, odbierając surowy produkt i przygotowując równocześnie dalsze stadia produkcji płótna. W tym ośrodku odnotowano także nakład traktowany przez właścicieli manufaktur jako forma uzupełnienia sił produkcyjnych miejskiej manufaktury scentralizowanej. Handel skoncentrowany był w rękach dużych firm kupieckich. Lepsze gatunki płótna (canevas) zbywano w kraju, gorsze zaś (cayennes) za pośrednictwem Nantes i La Rochelle eksportowano na Antyle.

Odmienny charakter miał alzacki⁷ ośrodek tekstylny, usytuowany

L'industrie textile dans le Maine et ses débouchés internationaux (1650—1815), Le Mans 1955; H. Sée, *Note sur l'industrie textile de la Mayenne dans la première moitié du XIX^e siècle*, „Bulletin de la Commission historique et archéologique de la Mayenne” 1927, t. 43, s. 217—264; H. Sée, *Le commerce des toiles de Laval, à la fin de l'Ancien Régime et pendant la révolution d'après les papiers de Pignois et de Dalauney (1786—1880)*, „Bulletin de la Commission historique et archéologique de la Mayenne” 1927, t. 43, s. 38—57, 81—104.

⁷ Por.: E. Karpp, R. Schaefer, *La culture du chanvre dans la plaine rhénane. Importance économique et le rôle de cette fibre textile dans la vie rurale*

w departamencie Bas-Rhin. Było to główne centrum surowcowo-przędzalnicze, z szerokim zapleczem uprawy konopii i lnu. Prawie całe przędzalnictwo bazowało na prządkach wiejskich. Nie rozwinęło się natomiast tkactwo wiejskie. Rzemiosło, a także manufaktury tekstylne, zlokalizowane było w ośrodkach miejskich. Departament Bas-Rhin słynął z wielkich targów na przędzę konopną i lnianą.

Wreszcie kilka uwag o dwóch podgórskich ośrodkach płócienniczych: podalpejskim — zlokalizowanym w Delfinacie — i podpirenejskim — w Béarn.

Delfinat⁸ reprezentował teren bardzo zróżnicowany geograficznie — od pasa nizin w dolinie Rodanu po wysokie Alpy. Zajęcia przemysłowe ludności były koniecznością, gdyż rolnictwo nie dawało wystarczających środków utrzymania. Obok przemysłu tekstylnego (sukiennictwo, płóciennictwo), który zajmował czołowe pozycje, rozwijało się hutnictwo żelaza i miedzi, przemysł metalowy, papierniczy i skórzaný.

Płóciennictwo, reprezentowane w Delfinacie przez tkactwo konopne, skupiało się głównie w okolicach Voiron, na północny zachód od Grenoble. Ponad 62% tkaczy i prządków pracowało w tym okręgu. Jeśli chodzi o przędzalnictwo i tkactwo, był to prawie w całości przemysł chłopski. W roku 1787 Voiron koncentrowało produkcję 52 wsi z własnego okręgu i 18 z dwóch sąsiednich — w sumie 2766 warsztatów. W ciągu całego XVIII w. płóciennictwo w Delfinacie rozwijało się bardzo dynamicznie. Tkacze z okolic Voiron specjalizowali się w wytwarzaniu wysokogatunkowej białej stołowej (tak jak Andrychów) oraz płótna żaglowego. Także i w tym ośrodku organizatorami produkcji byli kupcy miejscy. Voiron stało się centrum apretury i handlu. Skupem płótna i nakładem zajmowały się duże firmy kupieckie, organizujące także eksport tkanin za granicę. Dzięki żywotności produkcyjnej tkaczy w okręgu Voiron pobliskie Grenoble wyrosło na potentata w handlu płótnem konopnym. Kupcy z Grenoble wywozili płótno do Szwajcarii, Hiszpanii i na Bliski Wschód.

Béarn⁹ (Basses-Pyrénées) — teren górski, podobny do Delfinatu, choć

de l'Alsace de jadis, „Arts et Traditions Populaires” 1965, R. 13, nr 1, s. 35—52; P. Leuilliot, *L'Alsace au début du XIX^e siècle. Essais d'histoire, politique, économique et religieuse (1815—1830)*, Paris 1959; R. Lévy, *Histoire économique de l'industrie textile en Alsace*, Paris 1912.

⁸ Por.: P. Léon, *La naissance de la grande industrie en Dauphiné (fin du XVII^e siècle — 1869)*, Paris 1954, t. 1—2.

⁹ Por.: G. Anthony, *L'industrie de la toile à Pau et Béarn de 1792 à 1850*, „Revue Juridique et Économique du Sud-Ouest” 1961, R. 10, Série économique nr 3, s. 573—623; A. Loustau, *L'industrie du coton dans les Basses-Pyrénées*, „Revue Juridique et Économique du Sud-Ouest” 1957, R. 6, Série économique nr 4, s. 793—803.

nie tak zróżnicowany — było także ważnym ośrodkiem płóciennictwa. W tej prowincji miało ono wybitnie chłopski charakter. Ze względu na nieliczne i niezbyt wielkie ośrodki miejskie w Béarn nakład kupiecki nie był tak szeroko rozgałęziony. Przeważał natomiast skup gotowych produktów od tkaczy-chłopów, organizowany przez kupców z pobliskich miast. Centrum handlu płótnem było największe z miast tej prowincji, Pau. Warto wreszcie zaznaczyć, że funkcjonujące tu manufaktury powiązane były nakładem z tkaczami wiejskimi.

Lata siedemdziesiąte przynoszą nowy impuls w badaniach nad zaangażowaniem chłopów w procesy przemysłowe we Francji. W roku 1973 amerykański historyk Franklin Mendels sformułował podstawy teorii protoindustrializacji¹⁰. Nie wchodząc tu w szczegóły stwierdzę, że teoria ta kieruje przede wszystkim uwagę na typ przemysłu, w którym masowo zatrudniona była ludność wiejska i uczyniła z tego problemu główny cel swoich badań. Nieprzypadkowo grupa historyków z Lille, której lideruje prof. Pierre Deyon, zaangażowała się w te badania. To właśnie na podstawie materiałów źródłowych dotyczących Flandrii i północnej Francji Franklin Mendels sformułował swoją teorię. Grupę z Lille wsparli w tych badaniach historycy z Centrum Studiów Historycznych im. Pierre Leon z Lyonu, a kształceni w tych ośrodkach doktoranci przenieśli studia nad protoindustrializacją poza kontynent europejski.

Badania trwają i koncentrują się wokół kilku podstawowych problemów, a mianowicie: przenoszenia się tkactwa z miast na wieś (*ruralisation de l'industrie textile*), jego umasowienia, dyslokacji i rozproszenia tego przemysłu. W centrum uwagi pozostają zagadnienia organizacji produkcji we wszystkich fazach wytwórczych — łącznie z nakładem, rolą kapitału handlowego i związkami z manufakturami miejskimi. Po-

¹⁰ F. Mendels, *The First Phase of the Industrialization Process*, „Journal of Economic History” 1972, t. 32, s. 241—261; tenże, *Social Mobility and Phases of Industrialization*, „Journal of Interdisciplinary History” 1976, nr 7; tenże, *Aux origines de la protoindustrialisation*, „Bulletin du Centre d'Histoire économique et sociale de la région lyonnaise” 1978, nr 2, s. 1—25; P. Kriedte, H. Medick, J. Schlumbohm, *Industrialisierung vor der Industrialisierung*, Göttingen 1977; P. Deyon, *L'enjeu des discussion autour du concept de „proto-industrialisation”*, „Revue du Nord” 1979, t. 61, nr 240, s. 9—15; tenże, *Premier bilan et perspectives pour un Congrès*, „Revue du Nord” 1981, t. 63, nr 248, s. 5—9; P. Deyon, F. Mendels *Programme de la section A 2 du Huitième Congrès International d'Histoire Economique, La Proto-industrialisation: Theorie et réalité*, „Revue du Nord” 1981, t. 63, nr 248, s. 11—19; P. Jeanin, *La protoindustrialisation: développement ou impasse?*, „Annales. Economies, Sociétés, Civilisations” 1980; A. Dewerpe, *L'industrie aux champs. Essai sur proto-industrialisation en Italie du Nord (1800—1880)*, Rome 1985.

czesne miejsce zajmują studia nad wymianą handlową, od rynku regionalnego poczynając, a na wielkim, światowym handlu kończąc¹¹.

Nie pozostawiono na uboczu głównych aktorów tego wielkiego procesu gospodarczego, tj. z jednej strony mas chłopskich, które coraz bardziej poświęcały się pracy przemysłowej (czas pracy w rolnictwie — czas pracy w przemyśle), nie pomijając ich roli w kształtowaniu się klasy robotniczej w fazie mechanizacji przemysłu tekstylnego we Francji. Z drugiej zaś strony funkcji kupców i przemysłowców, nabierania przez nich doświadczenia organizacyjnego, wiedzy technicznej, a przede wszystkim ich roli w procesie akumulacji kapitału. Bo właśnie śledzenie procesu akumulacji kapitału dokonującego się na dole w poszczególnych regionach o rozwiniętym przemyśle tkackim to główny cel studiów nad zjawiskiem protoindustrializacji. Bez intensywnych procesów akumulacji kapitału skok ku mechanizacji byłby niemożliwy¹².

Oczywiście nie pominięto w programach badawczych reperkusji społecznych rodzących się w toku wielkich przeobrażeń związanych z produkcją rozproszoną, manufakturą scentralizowaną, a głównie przejściem do produkcji zmechanizowanej.

Dla pełniejszego obrazu rozwijających się studiów nad chłopskim przemysłem tekstylnym we Francji należy zaznaczyć, że wiele miejsca w programach badawczych zajmują problemy demograficzne. Zasygna-

¹¹ Por.: P. Cayez, *Une proto-industrialisation décalée: La ruralisation de la soierie lyonnaise dans la première moitié du XIX^{ème} siècle*, „Revue du Nord” 1981, t. 63; S. Chassagne, *La diffusion rurale de l'industrie cotonnière en France (1750—1850)*, „Revue du Nord” 1979, t. 61; P. Deyon, *La diffusion rurale des industries textiles en Flandre française à la fin de l'Ancien Régime et au début du XIX^{ème} siècle*, „Revue du Nord” 1979, t. 61; Ch. Engrand, *Concurrence et complémentarités des villes et des campagnes: les manufactures Picardes de 1780 à 1815*, „Revue du Nord” 1979, t. 61; G. Gayot, *Dispersion et concentration de la draperie sedanais au XVIII^{ème} siècle: L'entreprise des Poupard de Neuflize*, „Revue du Nord” 1979, t. 61; Ph. Guignet, *Adaptations, mutations et survivances protoindustrielles dans le textile du Cambresis et du Vallenciennois du XVIII^{ème} au début XX^{ème} siècle*, „Revue du Nord” 1979, t. 61; Ch. Vandenbroeké, *Mutations économiques et sociales en Flandre au cours de la phase proto-industrielle, 1650—1850*, „Revue du Nord” 1981, t. 63.

¹² Por.: P. Caspard, *L'accumulation du capital dans l'indiennage au XVIII^{ème} siècle*, „Revue du Nord” 1979, t. 61; P. Cayez, *Crises et croissance de l'industrie lyonnaise 1850—1900*, Paris 1980; P. Deyon, *Un modèle à l'épreuve le développement industrie de Roubaix de 1762 à la fin du XIX^{ème} siècle*, „Revue du Nord” 1981, t. 63; M. Le Blan, *L'urbanisation de Roubaix de 1800 à 1850*, Lille 1980; Y. Lequin, *Les ouvriers de la région lyonnaise (1848—1914). La formation de la classe ouvrière régionale*, Lyon 1977; P. Mendels, *Les temps de l'industrie et les temps de l'agriculture. Logique d'une analyse régionale de la proto-industrialisation*, „Revue du Nord” 1981, t. 63; J.-C. Schmitt, *Aux origines de la révolution industrielle en Alsace*, Strasbourg 1980.

lizowano z całą mocą zjawisko przerwania autoregulacji demograficznej typu feudalnego, uzależnionej od możliwości wyżywieniowej uprawianych przez rodzinę chłopską działek ziemi. Pojawienie się dodatkowych, uzupełniających dochodów pochodzących ze sfery działalności przemysłowej (i to w stosunku do ludności usytuowanej najniżej w hierarchii społecznej wsi) usunęło czynnik odwiecznie hamujący rozwój demograficzny społeczeństw feudalnych. W konsekwencji przeobrażenia te spowodowały wzrost liczby małżeństw (zresztą wcześniej teraz zawieranych) i dzietności, a tym samym pomnożenie liczby ludności¹³.

Prostą konsekwencją tych zmian był wzrost popytu na środki żywnościowe. Wpłynęło to na zwiększenie towarowości wielkiej własności i gospodarstw chłopskich w regionie, a także stymulowało rozwój wymiany handlowej płodami rolnymi między wyspecjalizowanymi regionami gospodarki rolnej a okręgami przemysłowymi. W sumie wykorzystując i przewartościowując wcześniejsze badania i wnosząc własny źródłowy wkład badawczy, studia nad protoindustrializacją wydatnie poszerzają naszą wiedzę o chłopskim przemyśle tekstylnym we Francji.

Powyższy krótki przegląd ważniejszych i bardziej charakterystycznych ośrodków tkactwa wiejskiego we Francji oraz problematyki aktualnie prowadzonych badań, choć bynajmniej nie jest kompletny, daje jednak wystarczające podstawy do wyciągnięcia bardziej generalnych wniosków.

1. Stosunki społeczne we wsiach francuskich (także przed rewolucją) dawały chłopu swobodę użycia własnych sił produkcyjnych. Brak typowych hamulców feudalnych stwarzał znacznie dogodniejsze warunki do rozwoju rzemiosła wiejskiego aniżeli w strefie panowania systemu folwarczno-pańszczyźnianego.

2. Szlachta francuska nie występowała w roli organizatora produkcji tekstylnej ani też nie podejmowała się funkcji handlowych.

3. Jedyną siłą organizacyjną w chłopskim przemyśle tkackim była burżuazja. Penetracja kapitału handlowego objęła:

¹³ Por. S. Chassagne, *La formation de la population de Corbeil-Essonnes*, „Le Mouvement Social” 1979, nr 97; C. Desama, *Démographie et industrialisation: Le modele Vervietois 1800—1850*, „Revue du Nord” 1981, t. 63; B. Lefebvre, L. Thibaut, *Evolution démographique et développement: Le Douaisis de 1750—1870*, „Revue du Nord” 1979, t. 61; H. Medick, *The proto-industrial Family Economy: the structural function of household and family during the transition from peasant society to industrial capitalism*, „Social History” 1976; D. Terrier, Ph. Toutain, *Pression démographique et marché du travail à Comines au XVIII^e siècle*, „Revue du Nord” 1979, t. 61; C. Vandenbroeke, *Caractéristiques de la nuptialité et de la fécondité en Flandre et en Brabant aux XVIII^e — XIX^e siècles*, „Annales de Démographie Historique” 1977.

a) przedsiębiorstwo wiejskie, podporządkowane w formie organizowanego przez kupców skupu i nakładu,

b) tkactwo, poprzez dominujący wszędzie nakład tak w postaci dostarczania przedzdy i przedpłat, jak i szeroko zakrojonego skupu tkanin,

c) cały dział apretury tkanin (bielenie, maglowanie, farbowanie), gdyż wszystkie przedsiębiorstwa, związane z końcową fazą produkcji tkanin, znalazły się w rękach burżuazji.

4. Przejmowanie przez ludność wiejską funkcji produkcyjnych, niekiedy zwane deindustrializacją miast, w zasadzie było niczym innym jak zwielokrotnieniem sił produkcyjnych miast. Chłop-rzemieślnik izolowany od skupisk miejskich, niezorganizowany, a równocześnie związany z ziemią, łatwiej mógł wyżywić rodzinę niż rzemieślnik miejski i dlatego skłonny był pracować za niższe stawki płacowe. Łatwiej też można go było uzależnić za pośrednictwem nakładu, jak też wiązać z poszczególnymi fazami produkcji na różnych etapach rozwoju przemysłu tekstylnego.

5. Zwiększenie sił produkcyjnych przemysłu tekstylnego poprzez włączenie do procesów produkcyjnych ludności wiejskiej przyczyniło się nie tylko do przełamania starych stosunków produkcyjnych reprezentowanych przez korporacje handlowe i cechy rzemieślnicze w miastach, ale przede wszystkim spowodowało zwiększenie tempa akumulacji kapitału. I na tym polega historyczna rola przemysłu chłopskiego we Francji.

6. Rozwijające się scentralizowane manufaktury tekstylne w miastach wpływały pobudzająco na chłopskie rzemiosło, gdyż prawie wszyscy manufakturzyści szeroko korzystali z sił produkcyjnych prądków i tkaczy wiejskich. I odwrotnie, związek ten był czynnikiem dynamizującym rozwój i dalsze przeobrażenia manufaktur miejskich.

7. Cały handel tkaninami — tak wewnętrzny, jak i zagraniczny — opanowany został niepodzielnie przez kupców z miast, głównie przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa handlowe, które zresztą dość często obok funkcji handlowych spełniały także rolę organizatorów skupu, nakładu i apretury tkanin.

8. Silne aktywnością burżuazji miasta francuskie podporządkowały sobie całkowicie chłopskie tkactwo. Nigdzie chłopskie ośrodki przemysłu tekstylnego nie występowały w roli samodzielnych organizatorów produkcji i zbytu, ale zawsze związane były z produkcją miejską i kapitałem handlowym.

Dalszy rozwój chłopskich ośrodków przemysłu tekstylnego we Francji poszedł w dwóch kierunkach:

1) Droga sukcesu industrialnego — poprzez manufakturę scentralizowaną do zmechanizowanej fabryki wiodła droga zanikania i likwidacji

zaangażowania rzemieślników wiejskich w procesy przemysłowe; dla części tych rzemieślników wędrówka do miast i praca w fabrykach stała się koniecznością. Powstawały fabryki zmechanizowane, a wokół nich szybko rosnące ludnościowo centra przemysłowo-miejskie.

2) Droga deindustrializacji — w formie upadku całych regionów przemysłowych, w których z różnych przyczyn, a głównie słabego tempa akumulacji kapitału, niechęci do inwestowania, a w konsekwencji spóźnionej mechanizacji nie zdołano przejść do zmechanizowanych przedsięwzięć kapitalistycznych. Agonia wielu ośrodków przemysłu tkackiego trwała długo i sięgała głęboko w wiek XIX, a niektóre z nich umierały nawet w pierwszych dziesięcioleciach XX w.¹⁴

Polskie badania nad chłopskim przemysłem tkackim są nad wyraz skromne. Problem ten dostrzegł Franciszek Bujak, który w kilku swoich pracach zwrócił uwagę na zajęcia pozarolnicze mieszkańców wsi galicyjskich. Twierdził, że przemysł ten nie dał się w całości zamknąć w murach miejskich, a apogeum swojego rodzaju osiągnął w schyłkowej fazie feudalizmu, w latach 1750—1850. Dostrzegł chłopskie płóciennictwo, sukiennictwo, garbarstwo, kamieniarstwo, garncarstwo i parę innych specjalizacji. Wysuwając koncepcję badań nad dziewiętnastowieczną wsią galicyjską, Bujak nie zapominał o przemyśle i handlu chłopskim. Nie pomijał także tych zagadnień w swoich studiach monograficznych¹⁵.

Poza monograficznym opracowaniem andrychowskiego ośrodka płócienniczego¹⁶, zaledwie kilka artykułów dotyka dziejów chłopskiego tkac-

¹⁴ Por. S. Chassagne, *Industrialisation et desindustrialisation dans les campagnes françaises. Quelques réflexions à partir du textile*, „Revue du Nord” 1981, t. 63; G. Desert, *Une société rurale au XIX^{ème} siècle. Les paysans du Calvados 1815—1895*, New York 1977.

¹⁵ F. Bujak, *Rzut oka na historię stosunków gospodarczych w Polsce*, [w:] *Z odległej i bliskiej przeszłości*, Lwów 1924; F. Bujak, *Wieś zachodniogalicyska u schyłku XIX wieku*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1904, R. 29, s. 365—385, 418—433, 502—523; por. także tegoż, *Rozwój gospodarczy Galicji 1772—1914*, Lwów 1917 oraz *Podstawy rozwoju przemysłu w Galicji* [referat z 1916 r.], [w:] *Z odległej i bliskiej przeszłości...* Za F. Bujakiem podobne poglądy prezentuje W. Saryusz-Zaleski, *Dzieje przemysłu w b. Galicji 1804—1929*, Kraków 1930 — oczywiście w pierwszym ogólnym rozdziale, gdyż książka poświęcona jest dziejom firmy S. A. Zieleniewski — Filtzner — Gamper.

¹⁶ M. Kulczykowski, *Andrychowski ośrodek płócienniczy w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1972; tenże, *Chłopskie tkactwo bawełniane w ośrodku andrychowskim w XIX wieku*, Kraków 1976; por. też tegoż, *Dwa wieki miasta Andrychowa*, Kraków 1967; *Industrie paysanne et formation du marché national*, „Annales. Economies, Sociétés, Civilisations” 1969, nr 1; *Etude sur l'industrie paysanne en Pologne. Centre de tissage d'Andrychów XVII—XX siècles*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1978, Prace Historyczne, z. 59; *Przemiany kapitalistycz-*

stwa w Małopolsce. Rozprawa F. Kotuli o ośrodku łańcuckim¹⁷, wcześniejsze szkice Z. Gargasa, S. Anczyca, W. Szydłowskiego¹⁸ oraz kilka artykułów napisanych przez etnografów — M. Gotkiewicza, J. Stokłosa i R. Reinfusa¹⁹ — zamykają listę naszego dorobku w tej dziedzinie.

Nie można pominąć kilku prac o ogólniejszym charakterze, jak *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*²⁰, studia I. Turnau²¹ czy W. Sobisiaka nad wiejskim włókiennictwem w Wielkopolsce. Praca Sobisiaka²² jest ciekawym i pionierskim studium historyczno-etnograficznym, a co dla nas najważniejsze, dotyczy wiejskiego włókiennictwa. Od tej pracy krok do literatury etnograficznej. Przyznać trzeba, że jest to najbogatszy dział opracowań dotyczących tkactwa, a obejmujący swym zasięgiem kilka rejonów kraju: Kurpiowszczyznę, Opoczyńskie, Łódzkie i in.²³ Jednakże przydatność tej litera-

ne w chłopskim przemyśle tkackim w ośrodku andrychowskim, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1979, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 43.

¹⁷ F. Kotula, *Łańcucki ośrodek tkacki w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1954, R. 2, nr 4.

¹⁸ Z. Gargas, *Tkactwo domowe w Galicji*, Kraków 1910; S. Anczyz, *O przemyśle tkackim w Galicji*, Kraków 1903; W. Szydłowski, *Przemysł tkacki w Galicji*, Kraków 1901.

¹⁹ M. Gotkiewicz, *O „knapach i płóciennikach” w Chocholowie*, „Lud” 1954, t. 41; tenże, *O płóciennikach na Górnej Orawie*, „Lud” 1954, t. 41 [ta ostatnia rozprawa dotyczy handlu płótnem, a nie płóciennictwa]; J. Stokłosa, *Tkactwo ludowe w Gruszowcu i Jurgowie*, 1909, „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” [Kraków] 1920, t. 1; R. Reinfuss, *Zajęcia pozarolnicze*, [w:] *Nad rzeką Ropą, Zarys kultury ludowej*, Kraków 1965, tenże, *Polskie druki ludowe na płótnie*, Warszawa 1953.

²⁰ *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, red. J. Kamińska, Wrocław 1966.

²¹ I. Turnau, *Zmiany polskiej produkcji włókienniczej XVIII wieku*, Wrocław 1962.

²² W. Sobisiak, *Wiejskie włókiennictwo w Wielkopolsce. Porównawcze studium historyczno-etnograficzne*, Poznań 1968 oraz tenże, *Z badań nad narzędziami obróbki lnu i konopi XVI—XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1960, R. 8, nr 1.

²³ Dla przykładu podam: K. Kondratiukowa, *Ludowe tkactwo opoczyńskie*, Łódź 1958; I. Lechowa, *Tkacze grocholiccy*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1966, Seria Etnograficzna, nr 10; tejże, *Ekonomiczne i społeczne podstawy tkactwa chałupniczego w Dłutowie (woj. łódzkie)*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1960, t. 2; T. Mańkowski, *Organizacja produkcji w tkactwie artystycznym dawnej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1954, R. 2, nr 3; M. Misińska, *Tkactwo w Rzeszycy*, *Studia i Materiały do Historii Kultury Wsi Polskiej w XIX i XX w.*, Warszawa 1956; O. Mulkiewicz-Goldenbergowa, *Wiejskie tkactwo chałupnicze w Belchatowskiem*, „Etnografia Polska” 1966, t. 10; J. Oryńczyna, *Przemysł ludowy w Polsce*, Warszawa 1938; W. Paprocka, *Przemysł domowy, rzemiosło i chałupnictwo*

tury do badań historycznych w aspekcie społeczno-gospodarczym, a tym bardziej do ujęć monograficznych jest bardzo skromna. Znacznie bliższe badaczom przemysłu chłopskiego są studia nad zajęciami pozarolniczymi ludności wiejskiej²⁴. Szczególnie ubogo prezentują się wyniki studiów nad tkactwem obszarów nizinnych Polski. Jedną rozprawą W. Kuli²⁵ na ten temat i to sprzed pół wieku nie zmienia ogólnego obrazu.

Wyda mi się, że także w zakresie studiów nad przemysłem chłopskim we Francji i Polsce istnieje zasadnicza różnica. We Francji aktywność produkcyjna rzemiosła wiejskiego, organicznie związana z przemysłem tekstylnym organizowanym przez burżuazję, ujawniła się od razu przy studiach nad industrializacją kraju i wymagała niekiedy jedynie poważniejszego zaakcentowania, jak np. przy badaniach nad protoindustrializacją. W Polsce — *de facto* — zjawisko przemysłu chłopskiego wymagało osobnego odkrycia i opisanego go. Dlatego nasze badania są nie tylko skromniejsze, ale też spóźnione w porównaniu z francuskimi.

Niewiele jeszcze możemy powiedzieć — oczywiście w skali całej Polski — na temat dyslokacji chłopskiego przemysłu tkackiego. Wiemy na pewno, że wzdłuż całego Podkarpacia szerokim pasem ciągnął się okrąg przemysłu tkackiego złożony z setek wsi²⁶. Potężne skupiska wsi trudniących się tkactwem leżały wokół Białej, Andrychowa, Gorlic, Jasła, Przeworska, Łańcuta i — dalej na wschodzie — Sambora. Był to największy region produkcji płócienniczej w Polsce.

Natomiast na terenach nizinnych nie jesteśmy w stanie wskazać z całą pewnością na istnienie chłopskich ośrodków przemysłu tkackiego. Wiadomo, że w końcu lat pięćdziesiątych XIX w. największa liczba krosien zlokalizowana była w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego, w powiatach siedleckim, łukowskim, bielskim, ostrołęckim, łomżyńskim, augustowskim, sejneńskim, kalwaryjskim i mariampolskim. Natomiast powiaty południowo-wschodnie: miechowski, stopnicki, sandomierski, lubelski, krasnostawski, zamoyski i hrubieszowski charakteryzowały się najwyższym natężeniem produkcji przypadającej na jeden warsztat tkacki²⁷. Niemniej jednak niska towarowość tego „tkactwa włościańskiego” wskazuje, iż trzeba wątpić czy wytrzymałoby ono kon-

wsi kurpiowskiej Puszczy Zielonej, Wrocław 1967; W. Sobisiak, *Przemysł włókienniczy*, [w:] *Kultura Ludowa Wielkopolski*, red. J. Burszta, Poznań 1960, t. 1.

²⁴ J. Śmiałowski, *Zarobkowanie pozarolnicze ludności rolniczej w Królestwie Polskim w latach przeduwłaszczeniowych 1815—1864*, Łódź 1973.

²⁵ W. Kula, *Włościański przemysł domowy tkacki w Królestwie Polskim w latach 1846—1865*, „Przegląd Socjologiczny” 1938, t. 6, z. 1—2.

²⁶ H. Madurowicz, A. Podraza, *Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1958, s. 111—114.

²⁷ Kula, *Włościański przemysł...*

frontację z kryteriami określającymi pojęcie — „przemysł chłopski”. Przypuszczam, że było to typowe rzemieślnicze wiejskie produkujące głównie na potrzeby rynku lokalnego. Sprawa wymaga odrębnego zbadania.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że chłopski przemysł tekstylny w Polsce i Francji był zjawiskiem prawie identycznym. W rzeczywistości okazało się, że są to w znacznym stopniu podobieństwa pozorne i większe znaczenie mają poważne odrębności i różnice. Zajmijmy się zatem bliżej tym zagadnieniem najpierw eksponując podobieństwa i zbieżności między francuskim i polskim chłopskim przemysłem tkackim.

Pozostawiając na uboczu różnice społeczno-ustrojowe w obu krajach można stwierdzić, że tak jak i we Francji, w polskich chłopskich ośrodkach przemysłu tkackiego masowo zatrudniano ludność wiejską. Produkcja miała charakter wybitnie towarowy, wytwarzano produkty dla nieznanego nabywcy i ośrodki te były silnie powiązane z rynkiem pozaregionalnym, a także międzynarodowym.

W omawianych ośrodkach przemysłowych ujawnił się również przepływ siły roboczej z małych gospodarstw chłopskich do pracy w rzemiośle, jak również — w okresie letnich prac polowych — w większych gospodarstwach rolnych. Zapewne w warunkach gospodarki pańszczyźnianej skala tego zjawiska była mniejsza niż w Europie zachodniej.

Choć polskie badania demograficzne, szczególnie dla terenów Galicji, są nader skromne, śmiem jednak twierdzić, że w identyczny jak we Francji sposób ujawniły się skutki demograficzne zaangażowania się ludności wiejskiej w działalność przemysłową. Uzyskanie dodatkowego źródła dochodu i to przez ludność uboższą, przerwało dotychczasowe zasady autoregulacji demograficznej i spowodowało szybki wzrost liczby ludności. Wsie położone w regionach chłopskiego przemysłu tkackiego należały do najbardziej zaludnionych.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy było zjawisko daleko posuniętego i ciągle postępującego rozdrobnienia gruntów. Zwiększenie się liczby ludności stymulowało wzrost popytu na środki żywnościowe. Ożywiło to lokalny handel żywnością oraz wymianę handlową między terenami górskimi i podgórskimi dotkniętymi deficytem zbożowym a regionami uprawy zbóż położonymi w dolinie Wisły.

Tak jak we Francji, chłopskie ośrodki przemysłowe w Polsce przyczyniły się do ożywienia wymiany handlowej na rynku wewnętrznym i podtrzymania kontaktów międzynarodowych. Aktywność przemysłowa ludności wiejskiej przyczyniła się do powstania w wielu regionach naszego kraju wykwalifikowanej siły roboczej.

Zaangażowanie się tysięcy rodzin chłopskich w działalność przemysłową oczywiście nie pozostawało bez wpływu na stosunki społeczne

i życie wewnętrzne wsi w obu krajach. W Polsce przede wszystkim dążono do liberalizacji i łagodzenia rygorów systemu folwarczno-pańszczyźnianego, głównie poprzez zastępowanie pańszczyzny dniówkowej czynszem, na ogół w postaci najmów za pańszczyznę, dającym chłopu większą swobodę działalności gospodarczej oraz poprzez wprowadzanie zakupieństwa, które zwiększało poczucie stabilizacji gospodarczej, a we wsiach tkackich dawało możliwość zabezpieczania kredytu na zakupnych gospodarstwach.

Najistotniejsza różnica była — jeśli można tak powiedzieć — typowo polska i dotyczyła roli miast w ekonomice polskiej w ogóle. Świadomie agrarny program rozwoju polskiej gospodarki narodowej, realizowany z konsekwencją przez polską szlachtę od przełomu XV i XVI w., jak uważano od dawna w polskiej historiografii²⁸, spowodował upadek miast i mieszczaństwa oraz katastrofalnie niekorzystną sytuację w rozwoju przemysłu i handlu. Polska była jedynym krajem europejskim, w którym antymiejska polityka szlachty święciła triumfy przez stosunkowo długi okres. Była to zresztą najważniejsza, ale nie jedyna przyczyna upadku miast. Gdy bowiem z powodzi wojen XVII w. miasta wyszły zniszczone, nie były w stanie odbudować w tych warunkach swojego potencjału ekonomicznego. Dlatego — jak wiemy — począwszy co najmniej od przełomu XVI i XVII w. miasta polskie nie rosły w siłę, rodziny mieszczańskie nie gromadziły kapitałów, nie powstawały wielkie firmy handlowe ani banki, osłabła poważnie produkcyjność miejskiego rzemiosła.

Konsekwencje takiego stanu rzeczy były rozliczne. Okazało się, że miasta nie mogły inicjować przemysłowej aktywności ludności wiejskiej. Rzemiosło wiejskie nie zwiększało ich sił produkcyjnych i nie pogłębiało podziału pracy między miastem a wsią. Chłopskie ośrodki przemysłowe w Polsce funkcjonowały samodzielnie, bez współdziałania z miastami. Miejscy kupcy nie byli organizatorami produkcji ani zbytu towarów pochodzących z tych ośrodków. Dotyczy to w równym stopniu dużych organizmów miejskich, jak i miast małych. Polscy mieszcianie, podupadli gospodarczo, zgnębieni politycznie, żyli raczej wspomnieniami dawnej chlubnej przeszłości oraz podtrzymaniem zdezaktualizowanych starych przywilejów feudalnych i nie byli w stanie dostrzec w chłopskim przemyśle szansy na zrobienie dobrego interesu²⁹.

Upadek sił produkcyjnych rzemiosła miejskiego spowodował wzrost

²⁸ Ostatnio: M. Bogucka i H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

²⁹ M. Kulczykowski, M. Francic, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1963, s. 89—99, 111—118; Kulczykowski, *Andrychowski ośrodek...*, s. 145—153.

popytu na produkty przemysłowe, szczególnie wśród warstw plebejskich społeczeństwa polskiego, których potrzeby nie były uwzględniane w polityce importowej firm kupieckich z dużych miast. Rzemiosło wiejskie w naturalny sposób weszło w lukę produkcyjną spowodowaną regressem gospodarczym miast. Jest rzeczą charakterystyczną, że na ogół chłopskie ośrodki przemysłowe, nie tylko tkackie, w Polsce swymi początkami sięgają drugiej połowy XVII w., a więc okresu, w którym antymiejska polityka szlachty, jak również zniszczenia wojenne zaowocowały silnym kryzysem gospodarczym miast, który przerodził się w długotrwały okres ich upadku.

Sięgając do genezy przemysłu chłopskiego można więc stwierdzić, że był on rezultatem kryzysu polskich miast. Wynika z tego, że zupełnie odmienne zjawiska legły u podstaw aktywności przemysłowej ludności wiejskiej we Francji i Polsce.

Upadek miast i słabość burżuazji wywarły przemożny wpływ na kształt organizacyjny przemysłu chłopskiego w Polsce. Chłopskie ośrodki przemysłowe w naszym kraju nie mogły obyć się bez organizatorów procesu produkcyjnego. Wykształciła się więc, co udokumentowałem w swoich badaniach nad chłopskim przemysłem tekstylnym, namiastka burżuazji rekrutująca się z chłopów pańszczyźnianych, spełniająca z powodzeniem funkcje organizatorów produkcji. Z punktu widzenia formalnego byli to chłopi obciążeni obowiązkami pańszczyźnianymi. Faktyczne funkcje przemysłowo-handlowe tej specyficznej burżuazji czyniły z nich ludzi nie mieszczących się w kanonach prawnych i zwyczajowych wsi feudalnych.

To co nas najbardziej interesuje, to odpowiedź na pytanie — czy działalność tej specyficznej burżuazji była w stanie doprowadzić do powstania kapitału potrzebnego do zmechanizowania produkcji i stworzenia nowoczesnych przedsiębiorstw. W warunkach polskich kapitał taki musiał być wytworzony lokalnie, w poszczególnych wiejskich ośrodkach przemysłowych, przy pasywnej postawie mieszczaństwa, a więc opierając się na rolnictwie. Masowa produkcja, a także szerokie kontakty handlowe przynosiły wielu chłopskim ośrodkom produkcyjnym znaczne zyski. Chłopscy kupcy-nakładcy robili kariery finansowe i dorabiali się znacznego majątku. Były to jednak kariery jednopokoleniowe. Wraz ze zbliżającą się śmiercią tych wiejskich bogaczy następowało rozdysponowanie przez nich majątku w taki sposób, który uniemożliwiał spadkobiercom kontynuowanie dzieła zmarłego. W trosce o zbawienie swojej duszy przekazywali oni testamentem Kościołowi Katolickiemu prawie cały dorobek swego życia, głównie kapitały. Pobożne legaty, wystawne pogrzeby i kosztowne dary dla kościołów były bliższe ich sercu aniżeli prowadzony przez wiele lat interes handlowo-przemysłowy i myśl kon-

tynuowania rozpoczętego dzieła przez ich następców. Praktycznie rzecz traktując, dbałość o zbawienie duszy skutecznie zabijała trend akumulacji kapitału.

Okazało się, że przy słabości polskich miast chłopcy mogli nie tylko zasiadać przy warsztatach tkackich, ale także z powodzeniem występować w roli organizatorów produkcji i zbytu. Mimo powszechnie panującego wtedy wśród nich analfabetyzmu kierowali spółkami handlowymi i utrzymywali stosunki handlowe z wieloma krajami. Najwolniej jednak zmieniała się ich mentalność, ukształtowana w środowisku wiejskim, w warunkach panującego systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Najtrudniej było im przełamać ukształtowany tam system wartości. Chłopi-kupcy nie byli w stanie wytworzyć, czy też przyswoić sobie wizji przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego rozwijającego się poprzez rodzinne sukcesy ekonomiczne kolejnych pokoleń. Nie doszukałem się w tym środowisku wypadku kontynuowania dzieła ojca przez syna, zjawiska tak typowego dla rozwoju kapitalizmu. Oprócz czynników hamujących wynikających z systemu folwarczno-pańszczyźnianego właśnie ta „chłopskość” w myśleniu i nawykach tej grupy odbierała jej szanse spełnienia swojej podstawowej funkcji, a mianowicie akumulacji kapitału. Są to zasadnicze czynniki różniące chłopski przemysł tekstylny we Francji i Polsce. One też zdecydowały o przyszłości tego przemysłu w naszym kraju.

W nielicznych ośrodkach tkackich w rejonie podkarpackim, które zdołały się przestawić na bawełnę, w pierwszej połowie XIX w. chłopskich kupców-nakładców zastąpiła nowa grupa, w większości złożona z Żydów. I dopiero wtedy, z jakże wielkim opóźnieniem zdołała się ukształtować małomiasteczkowa burżuazja z pewnymi kapitałami. Ale wówczas okazało się, że zabrakło innych, równie ważnych czynników — wiedzy technicznej i organizacyjnej, wyobraźni ekonomicznej, zrozumienia konieczności inwestowania i wprowadzania mechanizacji procesów produkcyjnych. Dominowało przekonanie, że stare metody działania — oparte na pracy ręcznej i nakładzie — bez inwestycji przynoszą nadal zyski, a więc trzymano się ich kurczowo.

Z polskich ośrodków przemysłu chłopskiego, nie tylko zresztą tkackich, nie narodziły się więc wielkie, zmechanizowane przedsiębiorstwa przemysłowe. Nie mogły się zrodzić, bowiem bez burżuazji, kapitalistów, bez długiego, uwieńczonego sukcesem procesu akumulacji kapitału nie ma dynamicznie rozwijającego się kapitalizmu. W tych specyficznych polskich warunkach był to przemysł bez przyszłości.

Około połowy wieku XIX chłopskie ośrodki przemysłu tkackiego wkroczyły w fazę deindustrializacji³⁰. Pozostając pod presją rozwijają-

³⁰ Por. też: M. Kulczykowski, „Deindustrializacja” w procesach uprzemysłow-

cego się zmechanizowanego przemysłu na ziemiach polskich i w państwach zaborczych odczuwały one coraz większe trudności ze zbytem swoich produktów. Spychane na margines rynków zbytu znajdowały jeszcze przez pewien czas nabywców wśród klienteli o tradycyjnych, zacofanych gustach. Szukając ratunku w minimalizowaniu kosztów produkcji poprzez obniżanie jakości i dochodów bezpośrednich producentów-tkaczy, w rzeczywistości pogłębiano i przyspieszano rozkład i upadek chłopskiego tkactwa. Mimo zmian dokonujących się w drugiej połowie XIX w. w najbardziej rozwiniętych ośrodkach przemysłu chłopskiego, nigdzie nie były one tak głębokie, aby mogły doprowadzić do powstania liczących się, zmechanizowanych przedsiębiorstw. Chłopskie ośrodki przemysłu tkackiego umierały powoli, a niektóre z nich kończyły szczątkową działalność jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XX w.

Czy zarysowany wyżej model chłopskiego przemysłu tkackiego można odnieść do całej Polski? Wydaje mi się, że nie. Model ten, zbudowany na wynikach badań nad tkactwem podkarpackim, mimo posiadania cech uniwersalnych może nie wytrzymać konfrontacji we wszystkich punktach z przyszłymi badaniami nad chłopskim tkactwem obszarów nizinnych. Przypuszczam także, że badania trwające w ośrodku łódzkim³¹ mogą ujawnić inne, odmienne formy zaangażowania ludności wiejskiej w procesy produkcyjne tego wielkiego okręgu przemysłu tekstylnego.

Formy występowania chłopskiego przemysłu tkackiego w Polsce są wyjątkowe. Określone zostały przez niezwykle, niespotykane nigdzie w takiej skali zjawisko osłabienia i upadku miast. Niestety historycy francuscy nie uzmysławiają sobie tej podstawowej różnicy i stosują zachodnioeuropejski model industrializacji do przemysłu w Polsce. Winniśmy pomóc im to zrozumieć.

Instytut Historii
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Mariusz Kulczykowski

LES PAYSANS DANS L'INDUSTRIE TEXTILE EN FRANCE
ET EN POLOGNE AU XVIII^e ET XIX^e SIÈCLE

Deux facteurs principaux déterminent la notion de l'industrie paysanne: la participation en masse de la population paysanne à l'artisanat d'une ou de plusieurs

wienia Galicji. Problemy badawcze, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1986, Prace Historyczne, z. 78.

³¹ Tymi zagadnieniami zajmuje się kol. B. Sygański.

campagnes et le caractère commercial de la production vendue en dehors de la région ou aux marchés internationaux. Dans la période en question, en France il y avait plusieurs centres de tissage ou la force ouvrière était constituée par les artisans campagnards et notamment au Nord, en Normandie, en Picardie, en Maine, en Alsace, dans la région béarnaise etc.

La bourgeoisie était une force motrice de l'industrie textile en France. La pénétration du capital commercial concernait les filatures et le tissage organisés sous forme de l'achat et de travaux à domicile organisés par les commerçants (pareil pour l'apprêtage). Dans cette situation l'artisanat campagnard multipliait les forces productrices dans de grandes villes. Vice versa — le développement des manufactures centralisées en ville stimulait l'artisanat paysan car presque toutes les manufactures utilisaient les forces productrices des tisserands et des filateurs campagnards.

Tout le commerce intérieur et extérieur était dominé par les commerçants citadins. Nulle part les centres de l'industrie de tissage en France ne jouaient le rôle des organisateurs autonomes de la production et de la vente.

Le développement des centres campagnards de tissage en France pris deux directions: succès industriel par les manufactures centralisées à la fabrique mécanisée et en conséquence à la disparition de la contribution des artisans campagnards au processus de l'industrialisation et d'autre part par la déindustrialisation sous forme de faillite des régions industrielles à cause de la croissance très lente des capitaux et le manque d'intérêt pour les investissements.

Relativement peu de recherches sur l'industrie de tissage en Pologne nous empêchent de parler de la dislocation des centres industriels à l'intérieur du pays. On est sûr d'en avoir un le long de Podkarpacie — c'était un centre de tissage composé de plusieurs centaines de campagnes. Les groupes de campagnes ou régnaient le tissage étaient situés également dans les environs de Biała, Andrychów, Gorlice, Jasło, Przeworsk et Łańcut ainsi qu'aux alentours de Sambor à l'est du pays. Par contre on n'est pas capable de démontrer l'existence des centres paysans de tissage sur les plaines polonaises. On sait qu'à la fin des années 50 du XIX-ème siècle la plupart des ateliers de tissage fonctionnaient au nord-est du Royaume de Pologne dans la région de Siedlce, Łuków, Bielsk, Ostrołęka, Łomża, Augustów, Sejny, Kalwaria et Mariampol.

A prime abord il semble que l'industrie textile en Pologne et en France était identique. En réalité il y avait plus de différences que de ressemblances. En Pologne de même qu'en France les centres paysans textiles embauchaient la population paysanne et la production avait un caractère commercial. On remarquait aussi les conséquences démographiques de l'engagement de la population paysanne dans l'activité industrielle. La possibilité d'une nouvelle source des revenus supprimait le principe féodal de l'autorégulation démographique et favorisait la croissance rapide du nombre de la population. Le phénomène en question était accompagné du dénombrement des terres et de la croissance de la demande face aux denrées ce qui animait l'échange des produits agricoles.

La plus grande différence avait un caractère typiquement polonais et concernait le rôle des villes dans l'économie polonaise à l'époque en question. La chute et une longue crise des villes polonaises était en principe à l'origine des centres industriels paysans et influençait énormément leur organisation. Vu la faiblesse de la bourgeoisie polonaise les centres en questions fonctionnaient indépendamment des villes et n'exerçaient pas l'influence directe sur l'industrie et les villes (comme en France). Les paysans seuls étaient les organisateurs de la production et de la

vente et devenaient ainsi les auteurs de leur propre succès économique. Tout de même c'étaient des carrières d'une seule génération. Tout en gardant la mentalité paysanne, ils n'étaient pas capable de remplir, le rôle principal c'est à dire de cumuler leurs capitaux. En conséquence les centres industriels paysans n'engendrèrent pas la création d'une grande industrie mécanisée. Sans les capitalistes et sans un procès continu de la cumulation des capitaux il n'y a pas de capitalisme qui se développe avec dynamisme. Environ à la moitié du XIX^e siècle les centres paysans de l'industrie de tissage entrèrent à l'étape de la désindustrialisation de l'industrie de tissage.